

Polityką przygotowywania nowej wojny oraz udziałem w remilitaryzacji Niemiec zach. Anglia i Francja podważają podstawy i znaczenie swych układów sojuszniczych z ZSRR

Noty Rządu Radzieckiego do Francji i Wielkiej Brytanii

MOSKWA (PAP.) — W dniu 5 stycznia b.r. ambasador Francji Chataigneau oraz charge d'affaires W. Brytanii, Nicholls wręczyli ministrowi Spraw Zagranicznych ZSRR Wyszyńskiemu noty, zawierające odpowiedź rządów Francji i W. Brytanii na noty rządu radzieckiego z dnia 15 grudnia 1950 r. w sprawie pogwałcenia przez rząd Francji „układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a Francją” z dnia 10 grudnia 1944 r., oraz w sprawie pogwałcenia przez rząd W. Brytanii anglo-radzieckiego układu „o sojuszu w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i sprzymierzeńcom Niemców w Europie i o współpracy i pomocy wzajemnej po wojnie” z dnia 26 maja 1942 r.

W dniu 20 stycznia b.r. minister Spraw Zagranicznych ZSRR Wyszyński przyjął ambasadora Francji, Chataigneau i charge d'affaires W. Brytanii Nicholls i wręczył im odpowiedź rządu radzieckiego.

NOTA RZĄDU RADZIECKIEGO DO RZĄDU FRANCUSKIEGO Z 20 STYCZNIA 1951 R.

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR w związku z notą rządu francuskiego z 5 stycznia b.r. ma zaszczyt oświadczyć co następuje:

1. W nocy z 15 grudnia 1950 r. rząd radziecki wskazywał, iż prowadzona przez rząd Francji wspólnie z rządem Wielkiej Brytanii i USA polityka wskrzeszenia armii niemieckiej w Niemczech zachodnich oraz wciąganie Niemiec zachodnich do tzw. Unii Zachodniej i północno-atlantyckiego ugrupowania państw sprzeczna jest z poczynaniami układowymi demilitaryzacji Niemiec oraz z „układem o sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i Republiką Francuską” z 10 grudnia 1944 r., podważając jego podstawy i znaczenie.

Nota rządu radzieckiego stwierdzała, iż rząd Francji wspólnie z rządem wymienionych wyżej państw przygotowuje jawny sojusz militarny z istniejącym w Niemczech zachodnich rządem, na którego czele stoi rzecznik odwetu Adenauer, co stwarza poważną groźbę dla pokoju.

2. W odpowiedzi z 5 stycznia b.r. rząd Francji neguje agresywny charakter swej obecnej polityki „wobec — jak głosi nota — kogokolwiek bądź lub w czymkolwiek bądź”.

Rząd francuski oświadcza przy tym, że pakt północno-atlantycki, którego Francja jest jednym z inicjatorów i uczestników, ma „charakter ściśle obronny” i że opracowywane przez rządy USA i Wielkiej Brytanii wspólnie z rządem Francji projekty udziału Niemiec zachodnich „we wspólnej obronie” rzekomo nie przewidują ani utworzenia armii niemieckiej, ani od budowy niemieckiego przemysłu wojennego.

Tego rodzaju twierdzenia rządu Francji sprzeczne są z faktami.

Rząd Radziecki wskazywał już poprzednio, iż pakt północno-atlantycki jest zamkniętym ugrupowaniem państw, w którym, na podstawie umowy między rządem Francji, Wielkiej Brytanii i USA, spośród wielkich mocarstw, wchodzących w skład koalicji antyhitlerowskiej, nie uczestniczy tylko Związek Radziecki i że

Amerikanie i lisymanowcy zamordowali 28 tys. mieszkańców Seulu

PEKIN (PAP). Koreańska Agencja Telegraficzna donosiła, że według niekompletnych danych, Amerykanie i lisymanowcy w czasie 3-miesięcznej okupacji Seulu zamordowali 28 tysięcy mieszkańców tego miasta.

Nacemni świadkowie, którzy pozostali przy życiu, opowiadają o potwornych bestialstwach i torturach, jakimi okupanci poddawali cywilną ludność Seulu, w tym również kobiety i dzieci. Właściciele restauracji Fak Czun-ki oświadczyli, że 28 grudnia widzieli jak żołnierze lisymanowcy pod dowództwem oficerów amerykańskich obalili benzyną 10 patriotów koreańskich, a następnie podpalili. Inny świadek tych strzelań widział, jak interweniowali w rzeczną grupę mieszkańców Seulu, złożoną z 200 do 300 osób. W grupie tej było wiele dzieci.

ZSRR”. Powszechnie wiadomo, że Związek Radziecki w latach 1945—1948 znacznie zredukował swe siły zbrojne w wyniku przeprowadzenia szeregu demobilizacji. Jednocześnie rząd radziecki wycofał swe siły zbrojne z terytorium innych państw, pozostawiając je tylko w tych krajach, w których przebywanie radzieckich sił zbrojnych przewidziane jest odpowiednimi porozumieniami, zawartymi między Francją, ZSRR, USA i Wielką Brytanią.

W takim samym stopniu nieusadzone jest powoływanie się na jakieś zbrojenia krajów Europy wschodniej. Tego rodzaju twierdzenia obliczone są — rzecz jasna — na to, aby odwrócić uwagę opinii publicznej od remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

3. Jeśli chodzi o oświadczenie rządu francuskiego, iż opracowywane z jego udziałem projekty nie przewidują odbudowy przemysłu wojennego w Niemczech zachodnich, to jak wynika ze wspomnianego wyżej komunikatu o nowojorskiej naradzie ministrów spraw zagranicznych 3 mocarstw we wrześniu 1950 r. — ministrowie zgodzili się, że należy dokonać „rewizji porozumienia w sprawie zakazanych gałęzi przemysłu lub gałęzi przemysłu, co do których wprowadzono ograniczenia”. Tego rodzaju decyzja ministrów 3 mocarstw jest brutalnym pogwałceniem postanowień konferencji jaltańskiej i poczdamskiej oraz innych uchwał 4 mocarstw, mających na celu likwidację potencjału przemysłu wojennego Niemiec.

Co więcej, rząd francuski — jak wiadomo — w tych samych celach odbudowy potencjału przemysłu wojennego Niemiec zachodnich i przystosowania ekonomiki zachodnio-niemieckiej do planów wojennych bloku atlantyckiego domaga się urzeczywistnienia (tzw. „planu Schumana”), o którym autor tego planu — francuski minister spraw zagranicznych P. Schuman — oświadczył — jak donosiła gazeta paryska „MONDE” — że jego „plan połączenia zasobów węgla i stał krajów europejskich zdoła utworzyć drogę do współpracy wojennej zainteresowanych krajów — Niemiec, Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga”.

Plan taki nie jest niczym innym jak planem odtworzenia potencjału niemieckiego przemysłu wojennego.

Wskreślenie regularnej armii niemieckiej z generalnymi hitlerowskimi na czele oraz odbudowa niemieckiego przemysłu wojennego prowadzą do odrodzenia militarystyki niemieckiej i do nowych z jej strony prób agresji przeciwko milijonów pokój narodów.

Czcząc pamięć Lenina masą pracującą Polski Ludowej zmanifestowały gorącą przyjaźń do ZSRR i Wielkiego Stalina

Uroczyste obchody 27 rocznicy śmierci LENINA — genialnego myśliciela, wodza Wielkiej Rewolucji Październikowej, która umożliwiła stworzenie pierwszego państwa socjalistycznego, odbyły się w całym naszym kraju. Masę pracującą Polski z głębokim plectwem czcąc pamięć LENINA, którego nieśmiertelne idee stanowią dla nich natchnienie i drogowskaz w dziele budowy podstaw socjalizmu i w pracy dla pokój.

Masowy udział w akademii ku czci LENINA wzięła ludność Poznania, gdzie LENIN mieszkał w latach 1912 — 1914.

W czasie uroczystości u stóp pomnika LENINA złożono liczne wieńce. Przewodniczący pracy i młodzieży robotniczej Łódzi zgromadził się w sali Filharmonii. Pełne rewolucyjnej treści recytacje i utwory muzyczne wykonywane przez artystów teatrów łódzkich i zespół Filharmonii transmitowała łódzka rozgłośnia Polskiego Radia, która zorganizowała tę uroczystość, poświęconą pamięci LENINA.

Pierwsze akademie i wieczornice odbyły się w różnych zakładach pracy w Łodzi i województwie w dniach 20 i 21 bm. Jednocześnie w kinach łódzkich rozpoczęło wyświetlanie filmów o życiu i działalności LENINA. Uroczystości łódzkie w Poznaniu i w woj. poznańskim trwały już od kilku dni. Odczyty i prelekcje o LENINIE gromadzą w lokalach kół TPR tysiące robotników i chłopów. W kinach poznańskich wyświetlane są filmy o LENINIE.

Rząd francuski, uczestnicząc we wspomnianych poczynaniach, mających na celu odrodzenie militarystyki niemieckiej, narusza tym samym art. 3 układu francusko-radzieckiego, który głosi: „WYSOKIE UKŁADAJĄCE SIĘ STRONY ZOBOWIĄZUJĄ SIĘ DO WSPÓLNEGO PODEJMOWANIA RÓWNIEM PO ZAKOŃCZENIU OBECNEJ WOJNY Z NIEMCAMI WSZEKICH NIEODZWOŁNYCH KROKÓW W CELU ZAPOBIEŻENIA WSZEKIEJ NOWEJ GROZBY, POCHODZĄCEJ OD NIEMIEC, — DO PRZECIWDZIAWNIANIA SIĘ TAKIM DZIAŁANIOM, KTÓRE UCZYNIŁYBY MOŻLIWĄ JAKAKOLWIEK NOWĄ PRÓBĘ AGRESJI ZE STRONY NIEMIEC”. Rząd francuski narusza również piąty artykuł wspomnianego układu, który głosi co następuje: „WYSOKIE UKŁADAJĄCE SIĘ STRONY ZOBOWIĄZUJĄ SIĘ NIE ZAWIERAĆ JAKIEGOKOLWIEK BĄDŹ KOALICJI, WYMIERZONEJ PRZECIWKO JEDNEJ Z WYSOKICH UKŁADAJĄCYCH SIĘ STRON”. Zamiast tego, by wykonywać swe zobowiązania, wypływające z francusko-radzieckiego układu o wspólnym działaniu Francji i ZSRR w celu zapobieżenia

d.c.na str. 2

Czechosłowacki Kongres Obróńców Pokoju rozpoczął obrady

PRAGA (PAP). W dniu 20 bm. rozpoczęły się w Pradze obrady I Czechosłowackiego Kongresu Obróńców Pokoju.

Cała prasa czechosłowacka zamieszcza w związku z tym obszernie artykuły, w których stwierdza, iż Kongres stał się wielką manifestacją pokojową całego narodu czechosłowackiego. W związku z rozpoczęciem obrad Kongresu otwarta została w Pradze wystawa ilustrująca działalność światowego ruchu pokoju i ukazała się publikacja zawierająca teksty przemówień, wygłoszonych na II Światowym Kongresie Obróńców Pokoju.

Prezydent Republiki — Klement Gottwald przesłał Kongresowi pismo, w którym podkreśla, iż Czechosłowacja zdecydowanie walczy o utrwalenie pokoju na świecie. Prezydent Gottwald wskazuje w swym piśmie na ogromne niebezpieczeństwo, jakie stanowi dla sprawy pokoju światowego remilitaryzacja Niemiec zachodnich i stwierdza, że Czechosłowacja podejmie wszelkie wysiłki, celem realizacji uchwał praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. „So lidaryzujemy się całkowicie — stwierdza prezydent Gottwald — z walką narodu niemieckiego o stworzenie zjednoczonych, demokratycznych i milijonów pokój Niemiec”. Do Pragi przybyli liczni goście zagraniczni, którzy biorą udział w obradach Kongresu. W skład delegacji polskiej wchodzi: członek Światowej Rady Pokoju i generalny sekretarz Związku Literatów Polskich — Jerzy Putrament oraz sekretarz Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju — Henryk Małinowski.

W rocznicę zgonu Lenina

Uroczysta akademie w Moskwie

MOSKWA (PAP.) — W dniu 21 stycznia po południu w Wielkim Teatrze ZSRR w Moskwie odbyło się uroczyste posiedzenie założonego Komitetu Centralnego WKP(b), Moskiewskiego Komitetu i Moskiewskiego Miejskiego Komitetu WKP(b), Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RFSRR, Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego Komitetu Centralnego i Moskiewskiego Komitetu Wszelkiego Związku Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży, Prezydium Wszelkiego Związku Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz przedstawicieli organizacji partyjnych i społecznych, jak również przedstawicieli Armii Radzieckiej — poświęcone 27 rocznicy zgonu WŁODZIMIERZA LENINA — założyciela Partii Komunistycznej i Państwa Radzieckiego, wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących wszystkich krajów.

Referat wygłosił dyrektor Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina — P. Pospielow.

cy dzielnicy Śródmieście na uroczystej akademii w sali Stolecznej Rady Narodowej. Po referacie o życiu LENINA, którego w skupieniu wysłuchali zebrani robotnicy, inteligencja pracująca i młodzież, nastąpiła bogata część artystyczna w wykonaniu artystów Opery Warszawskiej.

Hitlerowscy generałowie w sztabie Eisenhowera

NOWY JORK (PAP). Jak stwierdza na łamach „DAILY COMPASS” publicysta amerykański Johannes Steel, szereg byłych generałów hitlerowskich ma wejść w skład sztabu Eisenhowera. Steel donosi, iż b. generał hitlerowski — Hans Speidel zostanie zastępcą Eisenhowera w armii atlantyckiej. Guderian zastępcą szefa oddziału sztabu, Heusinger — członkiem wojennej komisji planowania, a Manteuffel — generalnym inspektorem niemieckich jednostek.

Ksiądz Gadomski oskarża biskupa Kaczmarka

Ksiądz Oborski powtarza swe kłamstwa

Przemówienia obrońców i ostatnie słowo oskarżonych w procesie krakowskim

W dalszym ciągu procesu bandy dywersyjno - terrorystycznej z Wolbromia po przemówieniu prokuratora, zabrali głos obrońcy.

Przemawiając w obronie ks. Oborskiego, adwokat Ostrowski oświadczył, że oskarżony popadł w konflikt pomiędzy nakazami państwa i kościoła, a praktyką kościelną. „Można było z góry przewidzieć — powiedział obrońca — że mogą zaistnieć tego rodzaju konflikty. Można było przewidzieć, że ksiądz w swej pracy społecznej zetknie się z przedstawicielami państwa. Władze prześladowały nieświadomych księży Oborskiego, jak w takiej sytuacji ma się zachować — nie otrzymał takich instrukcji. Został on pozostawiony sam sobie”.

Gdy ks. Oborski dowiedział się o kontaktach księdza Gadomskiego z organizacją podziemną, wyjechał wprawdzie do Kielc, złożył sprawozdanie swej władzy przełożonej, ale znova żadnych instrukcji, żadnych słów konkretnego zachowania się wówczas nie otrzymał. Wydało się, że tłumaczenie osk. Oborskiego w tym kierunku zasługuje na wiarę”.

Adwokat Ostrowski przemawiał również w obronie oskarżonego Kreczka, przedstawiając go jako człowieka o bardzo małej inteligencji i niewyrobionego politycznie.

Obrona wniosła o sprawiedliwy wyrok na karę dla oskarżonych.

Obr. ks. Gadomskiego, adw. Rogowski wysunął tezę, iż do popełnienia przestępstwa przez oskarżonego przyczyniła się atmosfera, w jakiej był. Dlatego też ks. Oborski, przełożony i wychowawca ks. Gadomskiego, zdanem obrońcy, ponosi dużą odpowiedzialność za czyny popełnione przez swego wikarego.

Osk. Grabieński i osk. Rogalski bronił adwokat Liebskind. Obrona jego opierała się na tezie, że osk. Grabieński jako matka wyrzuciła go z domu na samowolne działanie, wyłączone z uległości namowom ks. Oborskiego, który był dla niej najwyższym autorytetem moralnym.

W konkluzji obrońca stwierdza, iż ks. Oborski jest moralnym sprawcą zbrodni — oskarżona Grabieńska zaś jedynie współdziałała w zbrodni swego syna.

Przechodząc do obrony osk. Rogalskiego, mówca zwrócił uwagę na młody wiek oskarżonego i drugorzędną rolę, jaką odegrał w bandzie.

Obrona osk. Podsiadło i Barczyka, adwokat Pęceniak, opiera swą obronę na tezie, iż oskarżeni nie zdawali sobie w pełni sprawy ze swych czynów. Fakt, że ks. Oborski popierał swym autorytetem zbrodniczą bandę, dawał oskarżonym poczucie słuszności ich postępowania. Dlatego też ks. Oborski był, według słów obrońcy, „tym kamieniem, który poruszył lawinę”.

Po przemówieniach obrońców, prze wodniczący udzielił głosu oskarżonym dla wygłoszenia ostatniego słowa.

Osk. ks. Oborski powtórzył swoje poprzednie krótkie wywody.

Ks. Gadomski prosił Sąd o łagodny wyrok na karę, co umożliwiłoby mu pracę dla społeczeństwa.

„W czasie okupacji — mówił oskarżony z wyrzutem w głosie — Jego Ekscelencja miał nam zabraniać, a teraz dopiero po pięciu i pół latach wyszło zarządzenie, że duchowieństwo będzie karane przez władzę kościelną i świecką. Jeżeli będzie się stykało z podziemiem. Czemu biskup tego wesołości nie wyraża? Ja byłbym posłuchał, bo moim obowiązkiem było posłuchać”.

Osk. Grabieński w ostatnim słowie mówił:

Obniżka zaliczki na podatek gruntowy za wykonanie rocznego planu dostaw zboża do 31 grudnia 1950 r.

podwyżka — za niewykonanie planu do 28 lutego br.

Rada Ministrów wydała rozporządzenie w sprawie obowiązku uiszczenia zaliczki na podatek gruntowy za rok 1951 — w terminie do dnia 28 lutego br. Spłata zaliczki została powiązana z realizacją planowego skupu zboża. Decyzja ta jest przejawem konsekwentnej polityki rządu na odcinku zbożowym, mającej na celu terminowe i sprawne wykonanie planu skupu zboża, co umożliwia również udzielanie na przedmówku — pomocy zbożowej najbardziej potrzebującym gospodarstwom małym (np. na terenach podgórskich itp.).

Przewiduje się obniżenie wysokości zaliczki dla rolników, którzy do 31 grudnia r. ub. całkowicie wykonali swe roczne zobowiązania do skupu zboża, a podwyższenie stawki zaliczki dla tych wszystkich, którzy do 28 lutego br. nie wykonają zobowiązań w zakresie odstawy zboża.

Do chwili obecnej, plan skupu zboża na rok gospodarczy 1950/51 został wykonany w przeszło 70 proc. Chłopi małopolski i w znacznej części średniej roli — całkowicie wywiązali się z przyjętych zobowiązań w ramach gromadzonych planów skupu zboża. Obniżenie wysokości zaliczki na podatek gruntowy dla rolników, którzy sprzedali Państwu tyle zboża, ile wynosi zobowiązanie — jest formą premii, w uznaniu należytego, obywatelskiego stosunku tych gospodarzy do sprawy planowego zaopatrzenia ludności miast w żywność.

«Wall Street Journal» przyznaje że ludność Trizonii nie chce remilitaryzacji

NOWY JORK. (PAP). „Wall Street Journal” w korespondencji z Frankfurtu pisze, że władze amerykańskie przeprowadziły szereg poufnych ankiet, mających na celu zbadanie nastroszeń, panujących w Trizonii i przygotowanie materiału informacyjnego dla Eisenhowera. Z ankiet tych wynika, że przytaczająca większość ludności Trizonii jest przeciwna remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wypowiada się za zjednoczeniem Niemiec. Ankietę wykazały, że zaledwie 5 proc. mężczyzn w wieku poborowym gotowych jest służyć w armii, a pozostali przeciwni są służbie w wojsku, nawet w wypadku przymusowego poboru. „Wall Street Journal” zamazał dalej, że poufne informacje, zebrane przez władze amerykańskie, świadczą również o tym, że ludność Trizonii pragnie, by odbyła się konferencja 4 mocarstw i by zakończyła się porozumieniem w sprawie remilitaryzacji Niemiec.

„Wysoki Sądzie! Każdy dzień mojego życia był dla mnie wyrokiem. Podpisałem wyrok na swego syna pod przymusem, pod groźbą. Podpisując go na syna, podpisałem go na siebie. Chęć, aby Wysoki Sąd uwierzył, że tam, gdzie stał po słowo boże, tam spotkałem się z morderstwem”.

Oskarżeni: Podsiadło, Adamus, Łupka, Barczyk, Piwowarski i Kreczek oświadczyli, że żałują popełnionych zbrodni i proszą o łagodny wyrok.

Jak już donosiliśmy, wyrok ogłoszony będzie w dniu 22 bm.

Noty ZSRR do rządów Francji i Anglii

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Wobec możliwości groźby nowej agresji niemieckiej, rząd francuski, przystępując do sojuszu wojennego z Niemcami zachodnimi, na których czele stoi laknący odwetu rząd Adenauera, podważa podstawy, iż znaczenie zawarło w roku 1944 między Związkiem Radzieckim i Republiką Francuską układu o spójności i pomocy wzajemnej.

Co się tyczy powtarzanych w nocie rządu francuskiego prób usprawiedliwienia polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich powoływaniem się na twórczość rzekomo w Niemczech wschodnich jakieś oddziały smilitaryzowane, to — jak stwierdzała nota rządu radzieckiego z 30 grudnia 1944 r. — oświadczenia takie są całkowicie bezpodstawne i nie mają żadnego uzasadnienia.

Rząd francuski w nocie swej oświadcza również, jakoby Związek Radziecki był przeciwnikiem francusko - radzieckiej współpracy handlowej i w ogóle współpracy ekonomicznej. Oświadczenie takie stanowiło na niczym nie jest oparte.

W rzeczywistości przeszkodą dla takiej współpracy między ZSRR i Francją jest polityka rządu francuskiego, poważnie ograniczającego listę towarów, które mogą być eksportowane do ZSRR i zabraniającego przemysłowcom francuskim dostarczać do Związku Radzieckiemu towarów, które ZSRR interesują, przy czym rząd francuski powołuje się na to, iż USA nie pozwala na wywóz takich towarów do ZSRR.

Zrozumiałe jest, że ograniczenia takie mogą jedynie podważać francusko - radziecką wymianę handlową.

Należy jednocześnie podkreślić, iż ograniczenia te mają charakter dyskryminacji wobec ZSRR, co świadczy, iż rząd francuski nie pragnie rozwijać handlu z ZSRR.

5 Nie bacząc na wszystkie oczywiste fakty, świadczące o agresywnym charakterze obecnej francuskiej polityki zagranicznej, rząd Francji w nocie z 5 stycznia utrzymuje, że niezmienne dąży do ustanowienia pokojowych stosunków między państwami i na potwierdzenie tego powołuje się na swe stanowisko w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Powołanie jednak na Organizację Narodów Zjednoczonych — wręcz z innymi uczestnikami ugrupowania północno - atlantyckiego — niezmienne występują przeciwko pro pozycjom radzieckim w sprawie redukcji zbrojeń, zawarcia paktu pokoju między 5-ma wielkimi mocarstwami, potępienia podżegaczy wojennych, prowadzących propagandę na rzecz nowej wojny, zakazu broni atomowej. Jeśli propozycje Związku Radzieckiego, zmierzające do utrwalenia pokoju i usunięcia groźby nowej wojny nie zostały przyjęte, to tylko z winy uczestników bloku północno - atlantyckiego, a przede wszystkim rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, które wkrótce na drogę zwycięgu zbrojeni i zwlekają z pokojowym uregulowaniem spraw w Europie i na Dalekim Wschodzie.

6 Jeśli chodzi o zawartą w nocie rządu francuskiego z 5 stycznia br. uwagę, dotyczącą uznania przez rząd radziecki rządu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, to sprawa ta nie pozostaje w żadnym związku z układem francusko - radzieckim z 10

grudnia 1944 roku. Jak wiadomo, przynależał do przemówienia, wygłoszonego w Zgromadzeniu Narodowym 21 marca 1950 r. minister spraw zagranicznych Francji — pan Schuman, który w związku z uznaniem przez rząd radziecki rządu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej oświadczył co następuje:

„Uznanie to nie jest układem, lecz aktem jednostronnym. Gdy jakiś kraj uznaje jakiś rząd lub jakąś władzę, która zdolna jest utworzyć rząd, dokonuje aktu jednostronnego, lecz nie zawiera układu z tą władzą. Tak więc na podstawie tej analizy prawnej dochodzę do wniosku, że w rzeczywistości nie było żadnego pogwałcenia art. 5 układu francusko - radzieckiego”.

7 Rząd radziecki przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu francuskiego, zawarte w jego nocie, iż uważa on popieranie i rozwijanie dobrych stosunków między ZSRR i Francją za istotnie konieczne dla sprawy pokoju w Europie. Jednakże rząd radziecki musi stwierdzić, iż słowa deklaracji rządu francuskiego spełnienie nie harmonizuje z nieprzejasnioną polityką, która obecny rząd francuski prowadzi w stosunku do Związku Radzieckiego.

Jednocześnie rząd radziecki zwraca ponownie uwagę rządu Francji na to, że nieuzasadnione jest przesłanie francusko - radzieckiego układu o sojuszu i pomocy wzajemnej z 10 grudnia 1944 r. oraz na to, że odpowiedzialność za sytuację, wytworzoną w wyniku pogwałcenia przez rząd francuski tego układu, spada całkowicie na rząd francuski”.

Podobnej treści nota została skierowana do rządu W. Brytanii.

„Cóż powiesz w sprawie polskiej? Jasne jest jedno: w Europie reszta się znów w ślady mniejszej lub większej era rewolucji” — pisał dnia 13 lutego 1863 r. KAROL MARKS do FRYDERYKA ENGELSA.

Oczy tych dwóch wodzów klasy robotniczej nie po raz pierwszy zwróciły się w kierunku Polski, nie dopiero wówczas, pod wpływem wybuchu powstańczego w Królestwie zainteresowali się oni losem naszego narodu.

Od początku swej działalności politycznej Marks i Engels odnosili się do wyzwolenia walcącego narodu polskiego z najpełniejszym zrozumieniem i sympatią, od pierwszej chwili do cenili jej znaczenie dla ruchu demokratycznego w całej Europie, a dla demokracji Rosji i Niemiec w szczególności. Wybuch powstania w Królestwie Polakim w dniu 22 stycznia 1863 r. powalił też twórcy Manifestu Komunistycznego jako początek nowego wzmożenia się fali rewolucyjnej w Europie, z troską zaresztem, by ewentualne załamania się powstania nie mogło nasilenia reakcji — tymczasem znów na parę lat rozwoju rosnącego wciąż ruchu mas ludowych przeciw ciemnotom.

Zdawali sobie oni doskonale sprawę z tego, jak niejednolity jest polski obóz powstańczy, jak stosunkowo słabe liczebnie jest w nim skrzydło konsekwentnie postępowe, ale w ówczesnych warunkach braku samodzielnych masowych ruchów demokratycznych w Europie Wschodniej, polski ruch wyzwoleniowy posiadał znaczenie daleko przekraczające jego terytorialny zasięg. „Następstwem już pierwszego rozbioru Polski — pisał Marks — był zupełnie naturalny sojusznik powstańczy, to jest sojusznik, mieszczański, chłopowski, narównie przeciwny ciemnotom Polski, jak i wielkim magnatom swego kraju obojętności”.

Z wyjątkiem wielkiej magnaterii, związanej ścisłym sojuszem z zaborcami, wszystkie inne klasy społeczne zainteresowane były w wyzwoleniu narodowym kraju, a zrazem w jego przebudowie gospodarczej, w szczególności

22 stycznia 1863 r.

O przyczynach upadku powstania

ności w wyzwoleniu chłopów z jarzma pańszczyzny. Zamożna szlachta jednak i górne sfery burżuazji, choć również pragnęły rozwoju gospodarki kapitalistycznej, starały się kosztą tej przebudowy przetrwać na mas ludowej, przede wszystkim na chłopstwie. Stąd wewnętrzne sprzeczności w obozie dążącym do wyzwolenia politycznego Polski, a w miarę coraz wyraźniej zarysowującej się możliwości rewolucji agrarnej, w miarę wzrastającego uaktywnienia mas ludowych, tym większe obawy tzw. warstw „wzrostu” i „średnich” przed przybraniem przez ruch powstańczy charakteru społecznej rewolucji.

W tych warunkach jasno tłumacząc się programy stronnictw, jakie uformowały się przed powstaniem styczniowym w Polsce: dążącego do powstania — stronnictwa „czzerwonych” i szlacheckich reformistów — „białych”, jasno też tłumacząc się głębokie sprzeczności wewnętrzne wśród „czzerwonych”.

Mówiąc krótko po upadku powstania, bo w r. 1865, o programach obu wymienionych stronnictw, b. prezes Rządu Narodowego, wyniesiony na to stanowisko przez „białych”, Karol Majewski stwierdza wyraźnie, że celem „białych” było: „strzymać się ment szlachecki, jako wspólny narodo wy w całej Polsce, na czele całej pracy narodowej. Podkreślić go słami elementami narodowego polskiego mia stowego, tudzież wybitniejszych osobli stości z szlachty. Zorganizować to wszystko w następ jednolity, który by na zasadzie opiekuńczego państwa, ruszył narodo i masę jego prowadził za sobą”.

Wszystko, co wtedy dała, brała, ekspluatowała z pokrzykaniem dla narodowe go i ludu coraz więcej, grodząc w ka daj chwili tymże narodem, że bez pomocy tego stronnictwa tylko zmar

nie i panowanie czerwonych znałoby się morderstwo”.

Mimo więc całej staranności o jak najładniejszą formę przedstawienia programu swego stronnictwa, wyzna je Majewski jak wyraźnie był on klasowy — szlachecki i jak wyraźnie na cjonalistyczny, wrogli innym narodowociom zamieszkującym teren przed rozbiorem Rzeczypospolitej. Słowa bowiem o „wspólnym narodowym w całej Polsce” elementem szlacheckim oznaczały wręcz, że ma on rządzić nie tylko polskimi masami ludowymi, ale i ukłaski klasowy łączący zamierza z ukłaskiem narodowym, przyłączając do współpracy w tym ukłasku burżazję.

Przy takim programie było rzeczą jasną, że pomyśły powstańcze musiały być coraz bardziej zdecydowanie odrzucone, gdyż łatwo przy ich realizacji mogłoby się okazać, że masy ludowe bynajmniej nie godzą się na owo „opiekuńcze państwo” wobec szlachty, jakim „biał” chcieli je uszczęśliwić. Stąd rodził się program targów i układów z rządami zaborców, na bazie wspólnej obawy paowania „czzerwonych”.

I wśród tych ostatnich, zwłaszcza wśród elementów mieszczańskich i drobnoszlacheckich, nie brak było na strojów wrogich zarówno pełnemu wyzwoleniu chłopów polskiego, jak i zasadzie międzynarodowej solidarności ludów uciskanych. Cytowany tu Majewski zresztą na prawicy „czzerwonych” zaczął swoją karierę. Jedynie lewica „czzerwonych”, szczególnie w osobach Jarosława Dąbrowskiego, Walerego Wróblewskiego, Konstantego Kalinowskiego, Zygmunta Padlewskiego, stała zdecydowanie na pozycjach rewolucji społecznej, a realizację swego programu widzi w najściślej współpracy z rewolucyjną

demokracją rosyjską i innych ludów uciskanych przez carat.

Ta właśnie, internacjonalistyczna, rewolucyjna społecznie lewica „czzerwonych”, stanowiąc logiczną konsekwencję motorem całego ruchu patriotycznego przed powstaniem, ona je organizacyjnie przygotowała, ona do prowadzi do jego wybuchu w dn. 22 stycznia 1863 r. Sojusznikiem jej zaś od początku akcji przygotowawczej stały się ówczesny obóz postępowy rosyjski, wrogiem — polska i rosyjska reakcja.

W dn. 1 lutego 1863 r. przywódca rosyjskich demokratów Aleksander Herzen, witał w pismach swoich słowach wybuch polskiego powstania: „Tak — bracia Polacy, niezapominajcie o tego, czy zgłębicie w waszych odwiecznych miedziowiecznych lasach, czy też wkręcicie do wolnej Warszawy — świat będzie pełen podziwu dla was. Niezapominajcie o tego, czy rozpoznacie nową erę niepodległości i rozwoju, czy też ścieracie swą zakłócenie wieloletnią bezprykatną walkę — jesteście walecy”.

A słowem tym towarzyszył aktywny udział wielu najlepszych synów Rosji w szeregu powstańców.

W tym samym czasie stronnictwo „białych” zdecydowanie sabotuje rozpoczęcie przez „czzerwonych” walkę w najbliższych okolicach, zaś, tam zwłaszcza, gdzie górze brata oparta o masy ludowe lewica powstańcza, jak np. w okręgu łódzkim, zbrojnie występuje przeciw patriotom. I nie wiele dni dzieli tragiczną śmierć lokalnego działacza „czzerwonych” i organizatora powstania w okręgu łódzkim, Świątkiewicza, powieszonego przez „białych” w Strzyżowie, od śmierci rosyjskiego oficera Andrzeja Afanasjewicza Potiebnia, poległego w polskich szeregach powstańczych pod Fiaszkowem, Skala.

W dn. 5 marca 1863 r. tzw. Dyrak

cja „białych”, widząc — mimo cynicznej przez się dywersji — coraz większy rozwój działań zbrojnych i coraz większe szanse powodzenia akcji „czzerwonych” postanawia przystąpić do powstania. Wsparci też przez nacjonalistyczną, oportunistyczną prawię „czzerwonych” opowiadają „biał” władzę w powstaniu, dążąc do pierwej chwili do przekształcenia go w zbrojną demonstrację, która w połączeniu z dyplomatyczną pomocą Francji i Anglii miała wywrzeć na caracie uścisławia i koncesje.

W ten sposób podjęte zostały korekcyjne rewolucji, podjęte możliwości zwycięstwa powstania, na długo znieważone możliwości wyzwolenia zarówno narodu polskiego, jak i innych narodów przez carat ciemnoty.

A gdy w ostatecznej walce uległ ostatni żołnierz powstańczy, ci wszyscy, co za nie zgodzili się nie chcieli by powstanie rewolucyjne społeczne się stało, szybko pogodzili się z nowym losem, a ich uczucia oddali następnie na pularny pisarz Walery Przyborski, ongi uczestnik powstania, wolał być „czarnym awanturnikiem”, „czarnym marzyciel” i restauracji Polski — niż „białym” walczyć o wolność.

Nie wycofała się z boju tylko lewica powstańcza, w nowych warunkach, nowych szatach dla siebie możliwości walki. Najwybitniejszy ich przywódca znajdujemy teraz na pierwszych liniach bojowych proletariatu, w szeregu Komuny Paryskiej, wśród działaczy I. Międzynarodówki Robotniczej.

Nie było im dane doczekać dnia zwycięstwa. Przynieść je mogła dopiero zwycięska rewolucja społeczna w Rosji, niosąc wolność od carskiego ucisku wszystkim ludom dawnego imperium rosyjskiego.

Tam bowiem w latach następnych przesłonił się punkt ciężkości światowego ruchu rewolucyjnego, z którym fundamenty sojuszu zakładał najlepszy polityk patriotyczny okresu powstania. „Czerwoni” niepodległości Polski, gdyż ośmieszali wolność Rosji. Jesteśmy z Polakami — gdyż jeden ukłask ośmieszali — wolał Herzen. Ten ukłask rozzerwał rosyjski Październik, dając narodowi polskiemu wolność, jakiej już Styczeń 1863 r. przynieść nie zdołał.

HENRYK JABŁONSKI

Otwarcie Szkoły Organizacyjnej ZMP w Radomiu przyczyni się do wzrostu kadr przodowników harcerskich

Organizacja ZMP przystąpiła do szkolenia kadr instruktorskich, organizując kursy dla przodowników drużyn harcerskich.

Ostatnio w Radomiu, w byłym gmachu Zarządu Miejskiego ZMP przy ul. Mickiewicza 31, odbyła się uroczystość otwarcia Szkoły Organizacyjnej ZMP oraz inauguracja pierwszego 3-miesięcznego kursu dla przodowników drużyn harcerskich. W kursie uczestniczy 83 ZMP-owców z terenu 5 województw: rzeszowskiego, krakowskiego, kieleckiego, bydgoskiego i lubelskiego. Uczestnicy kursu w ciągu trzech miesięcy zapoznają się z zagadnieniami politycznymi, pedagogicznymi, organizacyjnymi oraz przejdą zajęcia praktyczne w zespołach artystycznych, organizując własne zespoły z sekcjami: chóralną, taneczną i recytatorską. Po ukończeniu tego kursu absolwenci będą mieli pełne kwalifikacje do pracy wychowawczej wśród dzieci i niewątpliwie wywiążą się ze swoich zadań.

Na otwarcie kursu przybyli: II sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Radomiu, Mularczyk, delegat Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Kielcach, kol. Werner i zaproszeni goście z organizacji społecznych.

Zebranych powitał tow. Mularczyk. Z kolei przedstawił Zarząd Wojewódzkiego ZMP kol. Werner w krótkim referacie omówił zadania, stojące przed absolwentami kursu na odciśnięcie wychowania najmłodszego pokolenia. Zaapelował on do uczestników kursu, by czerpali doświadczenia i brali przykład z bratniej organizacji młodzieżowej — Komсомо-łu, który wychowuje i kieruje najmłodszą młodzieżą zrzeszoną w organizacji Pionier.

W imieniu kursantów kol. Rozalia Bylica zapewniła, że będą oni uczyć się i pracować tak, aby być godnymi miana dobrego ZMP-owca.

Z czym należy zwracać się do ZUS-u i jakie sprawy załatwiać Zakład Lecznictwa Pracowniczego

Z dniem 1 stycznia br. nastąpił rozdział kompetencji między Zakładem Ubezpieczeń Społecznych i Zakładem Lecznictwa Pracowniczego.

Związku z tym Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Centrala w Warszawie oraz oddziały terenowe) załatwia nadal interwencje prawowe dotyczące spraw związanych:

- 1) z wypłatą zasiłków z ubezpieczenia chorobowego (zasiłki chorobowe, domowe, szpitalne, sanatoryjne, pogłogowe, dla karmiących matkę i pogrzebowe),
- 2) z ubezpieczeniem rodzinnym (zasiłki, wypłaty, akcja mleczna),
- 3) z przyznawaniem i wypłatą rent z ubezpieczenia powszechnego i zleconych z tytułu prywatno — prawnych zobowiązań emerytalnych dawnych prywatnych przedsiębiorstw przejętych przez ZUS, oraz rent za

granicznych i rent górniczych i hutniczych.

4) z obowiązkiem ubezpieczenia i poborem składek.

Zażalenia, dotyczące leczenia pracowników (lecznictwo otwarte, szpitalne, przemysłowe, apteki, lecznie sanatoryjne, przeciwgruźlicze) należy kierować do właściwych terenowo oddziałów wojewódzkich ZLP, mieszczących się we wszystkich miastach wojewódzkich: wzdłuż Mi-sterstwa Zdrowia (Warszawa, ul. Mi-rodowa 15) jako władzy nadzorczej.

Sprawy, dotyczące leczenia wog-łotoryjno — zdrowotnego rozpatruje Naczelna Dyrekcja P.P. „Polskie Uzdrawiska” (Warszawa, ul. Długa 38 — 40), zaś sprawy dotyczące aptek i zaopatrzenia w leki — Centrala Aptek Społecznych (Warszawa, Czer-niakowska 231).

«Poniedziałki literackie» przyjęły się Obecnie Klub Literacko-Artystyczny w Radomiu organizuje odczyty w zakładach pracy

W poniedziałek, 15 bm., odbył się w Domu Kultury pierwszy ponie-діалеk literacko — artystyczny. Pro-gram wieczoru poświęcony twórczo-ści Stefana Żeromskiego spotkał się z uznaniem radomskiej publiczności, która szczerze wypełniła salę Domu Kultury.

Program następnego „Poniedziałku literackiego” — 22 bm. — wypełni re-ferat pt. „LENIN W RELACIACH SŁAWNYCH PISARZY” który wygło-

si red. Rousseau, oraz część artystycz-ną, w której; wezmą udział H. Piątek A. Granak, prof. Marek.

Na 29 bm. przewidziano „dziennek szkolny”, który wystawi młodzież Liceów: Pedagogicznego, im. Kocha-nowskiego i im. Konopnickiej. Na program wieczoru złożył się: artykuł „Wstępny pt. „Szkola w oczach mla-dzieży”, a następnie artykuł — o sta-łym, malarskiej oraz odcinek powieści-owy, satyra, skrzynka redakcyjna i sport. Po dziesięciu wystąpią mla-dzi muzycy z zespołu uczniów szkół.

Ciekawą tematykę wieczoru prze-widuje się na dzień 5 lutego. W dniu tym prof. Jędrzejewicz wygłosi re-ferat pt. „O teatrze ludowym”, zaś w części artystycznej wystąpi artyści teatru im. St. Żeromskiego.

Dalsze zamierzenia Klubu idą w kierunku rozszerzenia działalności przy organizowaniu odczytów maso-wych w zakładach pracy i szkołach. W związku z tym utworzono „sekcję odczytów”, w skład której weszli: przewodniczący Klubu tow. Pietraś oraz ob. ob. Rousseau, Gombrowicz prof. Dobrowolski i Sagatowski.

Niewątpliwie odczytami w zakła-dach pracy zainteresuje się PR// i pomoże Klubowi w ich organizowa-niu.

Komisja zdrowia zbadała warsztaty i sklepy masarskie

Co pewien czas społeczna Komi-sja Zdrowia przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Radomiu dokonuje kontroli sanitarnej uspo-łecznionych placówek miejscowego handlu, zwracając szczególną uwagę na sklepy spożywcze, wędliniarne, piekarnie itp.

W tych dniach komisja w składzie ob. ob. Marian Jarosiński, Aleksan-der Krzemieński i Roman Rączka od-wiedziła m. in. Radomskie Zakłady Mięsne, stwierdzając tam poważne niedociągnięcia pod względem sani-tarnym.

Okazało się bowiem, że i te; po-ważnej placówki uspołecznionej da-łeko jeszcze do doskonałości pod-tym względem. W rzęsal przy ul. Mi-reckiego należałoby bardziej dbać o czystość ponadek i ścian, oraz za-prowadzić wentylację w szlamiarni. Również pracownicy powinni zwracać większą uwagę na czystość odzie-ży w której pracują, wózków do roz-wożenia mięsa itp.

Komisja stwierdziła dalej, że w zu-pnie nieodpowiednich warunkach znajduje się dopalalnia smalcu, która obecnie mieści się w szopie, nieabez-pieczonej od pożaru.

Komisja skontrolowała również spotkani przed sklepem furgon PSS, który przywiózł mięso, i zwró-

ciła uwagę obsłudze na konieczność większej dbałości o czystość odzie-ży ochronnej.

W sklepie CZPMs Nr 8 Komisja Zdrowia stwierdziła, że w skrzyni na odpadki znajdowały się kości w stanie nieświeżym. Podobne fakty świadczące o nieprzestrzeganiu prze-pisów higieny zanotowano w war-sztatach i sklepach spółdzielni ma-sarskiej „Przyszość”.

Z przeprowadzonej kontroli sporzą-dzony został protokół, który rozpat-rywany zostanie przez Prezydium MRN dla wyciągnięcia odpowied-nich wniosków i konsekwencji w sto-sunku do winnych.

Powstanie sklepu Centrali Zielarskiej przyczyni się do odciążenia aptek w Kielcach

W dniu 20 bm. odbyło się w Kiel-cach przy ul. Świerczewskiego 7 ot-warcie sklepu Centrali Zielarskiej, którego głównym zadaniem jest za-opatrzenie ludzi pracy w tanie zioła lecznicze. Rozbudowa przedsię-wzięcia zajmujących się przetwarza-niem ziół leczniczych na lekarstwa przyczyni się do uniezależnienia nar-od importu z zagranicy.

Nowo otwarty sklep w Kielcach jest po Warszawie i Łodzi trzecią placówką tego rodzaju w Polsce. Obe-muje on również pijalnię ziół, która od-wiedzając będą chorzy na wątrobie, nerki, płuca itp. Sklep wzorcowy CZ-urządzone jest nowoczesnie. M. in. za-instalowano tam t. zw. świetlówki (światło nie rażące wzroku). Na esta-tyczniane urządzone wnętrza składają się eleganckie stoliki i wygodne krze-sła. Całości dopełniają artystycznie wykonane obrazy, przedstawiające najrozmaitsze gatunki ziół. Sklep cie-szy się dużym powodzeniem. (ho)

W innych miastach i unas W Kielcach winien powstać bar mięsny

W Kielcach powstała ostatnio znaczna liczba uspołecznionych sto-lówek, gospód i barów mlecznych, które spełniając dobrze swoje zada-nia; na ogół cieszą się uznaniem kon-sumentów. Jedno jest tylko „wastrze-żenie” — restauracje te mało urozma-iacją wydawane posiłki.

W innych miastach jak np. Krako-wie istnieją bary mięsne, w których można otrzymać kielbasę z kapustą na gorąco z musztardą, parówki, ka-napki z wędliną, herbatę, piwo itp. Wielkie powodzenie, jakim cieszą się te bary, powinno stać się zachętą dla kieleckich placówek handlu uspo-łecznionego. PSS i MHD oraz od-dział Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego winny więc pomyśleć o uruchomieniu takiej placówki w Kielcach.



W dniu 23 i 31 (wtorek) o godz. 9.00 w Wojewódzkim Odrodzu Szkole-nia Partyjnego odbędzie się semina-rium dla towarzyszy z Wydziału Oświa-ty Rolniczej oraz dla towarzyszy z Wydziału Oświaty przy Wojewódz-kiej Radzie Narodowej.

Towarzysze winni przygotować się na seminarium z tematu „O spółdziel-ności produkcyjnej”. Obecność wszystkich towarzyszy obowiązkowa. Seminarium przeprowadzi tow. Stole-biak.

PONIEDZIAŁEK

KIELCE
23 STYCZEŃ
TEATR:
PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻE-ROMSKIEGO — Moralność i mi-łość — Zapolskiej.
KINO:
„BALTYK” — wyświetla film prod. wiskiej pt. „Złotocień rowerów”.
„WARSZAWA” — wyświetla film prod. radzieckiej „Wesoły Jarmark”.
OZWIĘZ APTEKI:
mgr. Leyda, Plac Partyzantów.

RADOM
TEATR:
PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻE-ROMSKIEGO — nieczynny.
KINO:
„BALTYK” (Moniuszki 15) „Upa-dek Berlina” II seria. Pocz. seansów: 16, 18, 20.
„HEL” (Żeromskiego 47) „Praga roku 1848”. Pocz. seansów: 16.30, 17.30 i 19.30.
APTEKI:
mgr. Brudnicki, mgr. Pastelicki.

Nasi korespondenci i czytelnicy zapytują dlaczego...

... w dniach od 2—4 bm. Kamienną w Ostrowcu płynęły zatrute ryby. Jest to już drugi wypadek zatrucia ryb w tej rzece. Komisja MRN powinna zbadać tę sprawę i zapobiec takim wypadkom na przyszłość. Praw-dopodobnie ryby uległy zatruciu wsku-



Nie wpuszczać publiczności na widownię w czasie seansu filmowego

W pierwszych dniach po ukaza-niu się zarządzenia Dyrekcji Filmu Polskiego w sprawie punktualnego zamykania drzwi na widownię, per-sonel kin kieleckich rygorystycz-nie przestrzegał tych przepisów. W tygodniu na tym, wszynko się jed-nak zmieniło — gorzej. A więc np. „spóźnialcy” rozmaitymi spo-sobami przełamywali zacięty opór „pukającego” kinowego (obojętnie czy to będzie „Baltyk” czy „Warsza-wa”) indywidualnie dostając się do wnętrza, czasami udało się „prze-krzyczeć” bileterkę stojącą przy drzwiach, a ostatnio już bez tade-nego sprzeciwu ze strony persone-lu kinowego można się z łatwością dostać do wnętrza nawet w po-łowie seansu. Takie wypadki spowo-dowały szereg głośniejszych sycjii na widowni. Ten stan trwał do dzia-dnia. Widzom, którzy przestrzega-ją punktualnego przybycia do kina, przyszkadzają „spóźnialcy”. Cze-sto daje się słyszeć popularne „pro-szę siadać”, „proszę nie przeska-dzać” itp. Niekiedy rozmowa przy-biera ostrzejsze formy.

Stosunki te wymagają szybkiego za-drowienia. Osoby spóźniające się na seans winny być zatrzymywa-ne w poczekalni przez czas wystu-pania do kina. Proszę nie przeska-dzać, nie przeszkadzać, nie przeska-dzać — to jest nie do zaakceptowa-nia. Wobec tego proszę o polecenie swojemu personelowi ku niezado-woleniu „spóźnialskich”. (ho)

tek odprowadzenia do rzeki nieczy-stości z zakładów przemysłowych, po-łożonych w pobliżu Ostrowca. (32-39c)

...autobus kursujący na linii Sta-szów — Kielce nie czeka na autobus przychodzący z Sandomierza. Różnica w czasie między odjazdem samocho-du ze Staszowa, a przyjazdem z Sando-mierza wynosi zaledwie 20 minut. Gdy autobus z Sandomierza spóźni się, pasażerowie muszą czekać na na-stępny wóz Staszów — Kielce cała noc. (K-904b)

... lampy przy ul. Armii Ludowej w Skarżysku świecą się w dzień. Czytby słońcu trzeba pomagać? (L-252)

... w Lasocinie brak jest piekarni. Potrzebę utworzenia piekarni odczu-wa cała gmina. (32-189k)

... w Skarżysku, w dzielnicy Górnej Kamienną nie ma sklepów z materią i mi piśmiennymi, mimo, że jest tu 11-miejscowa szkoła? (125-206k) K. Kacmarczyk

... w Radomiu w wielu punktach miasta brak jest oświetlenia? Na ulicy Piastej np. z tego powodu grzeją ludzie wieczorem w błocie. Czy nie można by temu zaradzić? Co na to MRN? (28-208k)

... Gmach szkolny w Sukowie, gm. Dymyliny jest zaniedbany, a sale kla-sowe są niedostatecznie zaopatrzone w sprzęt szkolny? (36/161k) St. P.

... Samochód PKS odjeżdża z Buska do Pacanowa o godz. 12-tej, a roz-kład jazdy w Busku zapowiada Jego odjazd o godz. 8.30? Co na to kierownictwo PKS? (101/164 k) Czesław Fyfel

Czyj koc?

Koc znaleziony przez kierowcę ob. Wacława Fortę w dniu 17 bm. Jest to odebranie u znalezcy — w samo-chodzie kursującym na linii Kielce — Staszów. Miejsce postoju samochodu przy Parku (od ul. Świerczewskiego)

Uwaga Czytelnicy prasy partyjnej

Na Waszych zakładach pracy, a korespondenci w Redakcjach Pramu-meraty PPS „SŁUCH” w każdym Urzędzie Agencji Pocztowej, oraz u listonosza wiejskiego możecie zażyć najnowsze wydanie „Słucha” w cenie 2 zł 48 gr.

- 1) „Kawaler Złotej Gwiazdy”
- 2) „Nowele Wybran”
- 3) „Kordian i Chmura”
- 4) „Opowiadania”
- 5) „Moje autowrótyle”
- 6) „Jak bawiła się sta”
- 7) „Ziemla w Jarmole”
- 8) „Słowa Wolności”
- 9) „Dziękuję i Blisko”
- 10) „Amerykanin”
- 11) „Wiosna nad Odrą”
- 12) „J. Wiosna w Sankcie”
- 13) „Flecia walc”
- 14) „Złoty polak”
- 15) „Wojna na tyłach wroga”
- 16) „Ludzie o czystym sumieniu”
- 17) „Młot i młot”
- 18) „Spotkanie nad Ebrą”
- 19) „Młoda Gwardia”
- 20) „Wybrany Bogów”
- 21) „Stany nie bardzo Złotomono”

W najbliższym czasie ukaza się nowe tytuły:

- 1) „Kochanka”
- 2) „Czwarte zwycięstwo”
- 3) „Nowe życie wsi”

- Babajewskiego
- Brankiewicza
- Brankiewicza
- Czechowa
- Gorkiego
- Ostrowskiego
- Wodowskiej
- Baka
- Kowalskiego
- Fasta
- Kozłowieza
- Gulla
- Smędy
- Szarżanowicz
- Linkowa
- Wersyhora
- Laffitiera
- Tabala
- Peirwaja
- Infelida
- Pomeru

— Babajewskiego

